

Anna Niepytalska-Osiecka

(Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Warszawa,

e-mail: anna.niepytalska@ijp.pan.pl)

ORCID: 0000-0003-0172-1398

**STADIONY ŚWIATA, ŻĄDŁO I O BŁYSK SZPRYCHY.
PROFESJONALIZMY SPORTOWE
NA MATERIALE REJESTROWANYM PRZEZ
WIELKI SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO PAN***

Kilka lat temu Bogusław Nowowiejski zwrócił uwagę na to, że język sportu nie cieszy się szczególnie dużym zainteresowaniem polskich językoznawców [Nowowiejski 2014, 109]. Wydaje się jednak, że słownictwo, którym posługują się ludzie związani ze sportem, a więc sportowcy, fani sportu, dziennikarze sportowi czy amatorzy uprawiający aktywność fizyczną, coraz bardziej przykuwa uwagę badaczy. Począwszy od wczesnych lat dwutysięcznych wzbogaciliśmy się o publikacje omawiające słownictwo sportowe różnych odmian i opisujące socjolekty grup związanych z wieloma ciekawymi dyscyplinami sportowymi. Zajmowano się socjolektem jeździeckim [Pawłowicz 2014], przyjrano się słownictwu piłkarskiemu [Rosłoń 2011], analizowano mechanizm powstawania socjolektu na przykładzie słownictwa paralotniarzy [Pędzich 2012], powstała także rozprawa o socjolekcie polskich alpinistów [Niepytalska-Osiecka 2014]. Opisano również język transmisji sportowych w ujęciu genologicznym [Grochala 2016]. Powstały artykuły dotyczące języka komentarzy sportowych [Jarosz 2015, 269–282; Wiśnicki 2004, 49–63] oraz przedstawiające wpływ języka sportu na inne odmiany polszczyzny [Zieliński 2002]. Słownictwo nazywające elementy rzeczywistości związanej z aktywnością sportową i kulturą fizyczną interesowało również młodszych badaczy. Zainteresowanie to zaowocowało napisaniem prac magisterskich i artykułów dotyczących m.in. anglicyzmów w języku sprawozdawców piłkarskich oraz szerzej – dotyczących zapożyczeń w sportowej odmianie języka [Owczarż 2014; Molińska 2011]. Wymienione przykłady są – rzecz jasna – jedynie wyborem dostępnej literatury, spis publikacji o języku sportu wzbogaca się bowiem i rozwija.

Językoznawców, którzy przyglądali się rozwojowi leksyki sportowej i socjolektów sportowych, nurtowało pytanie, jak rozumieć termin *język*

* Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2018–2021, nr projektu 11 H 18 0280 86, kwota finansowania 1 699 980 zł.



sportu? Nie jest on bowiem jednorodny i należałoby go pojmować jako odmianę obejmującą liczne pododmiany. Znalazłyby się wśród nich socjolekty grup uprawiających sport amatorsko w czasie wolnym (wspinacze, parolotniarze, nurkowie, kitesurferzy, osoby praktykujące jogę), profesjolekty sportowców zawodowych (piłkarze, siatkarze, tenisiści, kolarze, lekkoatleci itp.), profesjolekty komentatorów i dziennikarzy sportowych, a może także profesjolekty trenerów, instruktorów fitness, nauczycieli jogi. Pewnie należałoby także wyodrębnić i badać leksykę używaną przez fanów i kibiców różnych dyscyplin sportowych, czym niektórzy badacze już się zajmowali, nie tylko w aspekcie lingwistycznym, lecz także na przykład – w perspektywie socjologicznej [Dudała 2004]. O wielowymiarowości języka sportu wypowiadało się wielu językoznawców. Niejednorodność tej odmiany podkreślał już w latach siedemdziesiątych znawca języka sportu – Jan Ożdżyński [Ożdżyński 1970]. Zaznaczał, że należy do tej odmiany włączać zarówno leksykę tworzoną przez osoby zawodowo związane ze sportem, jak i słownictwo powstające w kręgu kibiców, miłośników programów czy audycji sportowych, a także wśród dziennikarzy sportowych [Ożdżyński 1970]. Julia Murrmann postulowała nawet sformułowanie *języki sportów* zamiast *język sportu*. Badaczka proponowała także dobrze uporządkowany podział socjolektu sportowego z uwzględnieniem odmiany wewnętrzśrodowiskowej i medialnej w pisanych i mówionych wariantach [Murrmann 2015, 245–247]. Bez wątplenia terminem *język sportu* trzeba się posługiwać ze świadomością, że jest on szeroki i nieprecyzyjny.

Sz szczególnie atrakcyjne wydaje się poznawanie socjolektów i profesjolektów sportowych. To niewątpliwie fascynujące i wciągające badacza zajęcie, o czym przekonała się wielokrotnie pisząca te słowa. Powtarzając za Tomaszem Piekotem, należy zauważyć, że każda analiza nieopisanego dotąd socjolektu jest cenna i uzupełnia niekompletną mapę polskiej komunikacji społecznej [Piekot 2008]. Wzbogacające się słownictwo ludzi związanych ze sportem i rozwój nowych socjolektów sportowych – jak się można spodziewać – nie pozostaną niezauważone przez badaczy odmian współczesnego języka. Najwięcej uwagi przyciąga z pewnością warstwa leksykalna – to właśnie głównie tą warstwą różnią się socjolekty i profesjolekty od języka ogólnego. Jest to więc obszar, w którym warto szukać językowych osobliwości czy kreatywności słowotwórczej użytkowników danej odmiany języka.

Słownictwo związane ze sportem może być interesującym przedmiotem opisu leksykograficznego. Językiem sportu w ujęciu leksykograficznym zajęła się Julia Murrmann. Badaczka analizowała tworzone przez lingwistów i praktyków dwu- i wielojęzyczne słowniki z terminologią sportową – ich makro- i mikrostrukturę oraz praktyki leksykograficzne wśród twórców tych dzieł [Murrmann 2015].

Elementy o charakterze sportowym trafiają także do słowników ogólnych języka polskiego. Zwykle są opatrywane kwalifikatorami sygnalizującymi, że zasięg tych jednostek jest ograniczony. Słownictwo za-

czerpnięte z profesjolektów sportowych stanowi pewną część materiału rejestrowanego przez elektroniczny *Wielki słownik języka polskiego PAN* pod red. P. Żmigrodzkiego (WSJP PAN). Słownictwo opatrywane kwalifikatorem *sport.* to obecnie 745 jednostek [dostęp: 8.04.2020]. Słownik ten jest na bieżąco tworzony, można będzie zatem – w miarę poszerzania zasobu – obserwować ewentualny przyrost jednostek o charakterze sportowym. Dla porównania *Słownik języka polskiego* pod red. Witolda Doroszewskiego (SJPDor) notuje 265 jednostek kwalifikowanych jako sportowe zestawienia terminologiczne, a *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod red. nauk. Stanisława Dubisza (USJP) rejestruje 1580 haseł sportowych [Nowowiejski 2011, 163–164].

W prezentowanym artykule chciałabym zwrócić uwagę na warstwę słownictwa sportowego, którą oznacza się w WSJP PAN podwójnym kwalifikatorem *sport. pot.* Twórcy słownika przypisują ów podwójny kwalifikator jednostkom zaczerpniętym ze **sportowych profesjolektów**. Abstrahuję więc od **sportowych terminów**, które w WSJP PAN oznacza się kwalifikatorem *sport.* Są to jednostki takie jak na przykład:

- *meczbol* ‘zagranie piłką, które pozwala zwycięzcy uzyskać jednopunktową przewagę i wygrać mecz tenisa, tenisa stołowego lub siatkówki’;
- *wy krok* ‘postawa, która polega na wysunięciu jednej nogi do przodu’)

czy zestawienia terminologiczne takie jak:

- *latanie precyzyjne* ‘dyscyplina sportowa, obejmująca kilka konkurencji, takich jak lot po ustalonej trasie według określonego planu i lądowanie jak najbliżej wyznaczonego punktu, w których uczestniczą piloci małych jednoosobowych samolotów’;
- *kombinacja alpejska* ‘dyscyplina sportowa, na którą składają się dwie konkurencje: zjazd na nartach i dwa przejazdy slalomu, wszystko oceniane łącznie’).

Interesują mnie natomiast te elementy, które narodziły się wśród profesjonalistów związanych ze sportem, ale są stosowane w nieformalnym wariacie komunikacji. Przyglądam się zatem wybranym, ciekawym pod względem sposobu utworzenia, **profesjonalizmom** – elementom leksykalnym, którymi posługują się zawodowcy w sytuacjach nieoficjalnych. Ciekawią mnie także powody, dla których tego typu leksyka trafia do słownika ogólnego.

Warto w tym miejscu wspomnieć ogólnie o koncepcji stosowania kwalifikatorów środowiskowych przyjętej w WSJP PAN. Jednym z kwalifikatorów stosowanych przez twórców słownika do oznaczania słownictwa środowiskowego jest kwalifikator *środ.* WSJP PAN rezerwuje go jednak dla jednostek wywodzących się z odmian językowych środowisk połączo-

nych więzami niezawodowymi. Jak pisze Jakub Bobrowski, przedstawiając sposoby kwalifikowania leksyki środowiskowej w słowniku,

zadaniem kwalifikatorów środowiskowych jest informowanie o tym, że dana jednostka leksykalna nie jest używana powszechnie, nawet w ramach normy potocznej, lecz podstawowy zakres jej funkcjonowania ogranicza się do pewnej, ściśle określonej grupy społecznej. Od razu należy zaznaczyć, że chodzi tu o zespoły ludzkie powiązane nieformalnymi więzami, takimi jak wiek, wspólne zainteresowania, poglądy, przynależność do jakiejś subkultury [Bobrowski 2018, 68–69].

Według przyjętej koncepcji leksyka zawodowa (nawet w swym nieoficjalnym wariacie, tj. mieszcząca się w obszarze tzw. **profesjonalizmów**) nie jest zaliczana do środowiskowej, lecz do specjalistycznej [Bobrowski 2018, 69]. Twórcy WSJP PAN – zgodnie z tym, co wypracowali w swych badaniach socjolingwiści – rysują podział między tym, co swoiste dla języka grup środowiskowych a tym, co swoiste dla grup zawodowych. Ponadto koncepcja kwalifikowania słownictwa w WSJP PAN wyraźnie wyodrębnia tę warstwę leksyki sportowej, która nie należy do oficjalnej terminologii. Jest to słownictwo używane przez profesjonalistów w obrębie własnej grupy zawodowej, ale w sytuacjach nieoficjalnych, zgodnie z ujęciem Andrzeja Markowskiego [Markowski 2012, 16]. Wyrazy oznaczone w WSJP PAN kwalifikatorem *sport. pot.* należy traktować jako sportowe **profesjonalizmy**. Prócz tego, że są stosowane przez zawodowców w sytuacjach nieformalnych, zwykle mają też nacechowanie ekspresywne.

Analizując definicje wyrazów i połączeń wyrazowych oznaczonych w WSJP PAN kwalifikatorem *sport. pot.*, można wyodrębnić kilka profesjolektów, z których te elementy zaczerpnięto. Jest to przede wszystkim profesjolekt piłkarski, kolarski, jeździecki oraz profesjolekt dziennikarzy sportowych. Odnotowane są także pojedyncze jednostki z profesjolektu bokserów, narciarzy, pływaków czy zawodników rugby – jest tych jednostek mało, bo i dyscypliny, z których się wywodzą, cieszą się wśród kibiców dużo mniejszą popularnością niż piłka nożna.

Badając socjolektalny materiał językowy, można obserwować zjawisko migrowania wyrazów do innych odmian oraz to, jakimi kanałami dochodzi do ich przemieszczania się. Część słownictwa socjolektalnego czy profesjonalnego (a w wypadku tego drugiego zwłaszcza jego wariant nieoficjalny) może zasilać po pewnym czasie i przy sprzyjających warunkach nasz wspólny zasób słownictwa, zwłaszcza w potocznym wariacie komunikacji. O wpływie słownictwa sportowego na inne odmiany oraz o tym, jak język popularnych zawodników sportowych oddziałuje na współczesną polszczyznę pisano już wiele lat temu [m.in. Podracki 1978]. Nie wydaje się wprawdzie, aby proces przenikania tej leksyki następował w sposób masowy, jednak pewne pomysłowo utworzone, ekspresywne jednostki, dotyczące przy tym modnych w danym czasie dyscyplin sportowych, zyskują popularność wśród użytkowników polszczyzny ogólnej.

Na materiale rejestrowanym przez WSJP PAN również widać, że elementy odnotowane jako sportowe potoczne zaczynają się pojawiać w tekstach pisanych bądź mówionych o charakterze nieprofesjonalnym – w cytatach z prasy ogólnej czy w wypowiedziach osób niezwiązanych bezpośrednio ze środowiskiem sportowym. Słowo czy połączenie, funkcjonujące do pewnego momentu jedynie w nieoficjalnej komunikacji profesjonalistów lub osób posługujących się socjolektem, wraz z popularyzowaniem jakiejś dziedziny życia przekracza granice socjalnych odmian języka i przenika dalej. Początkowo do zasobu słownictwa fanów danej dyscypliny, potem niekiedy do innych odmian. Dobrym przykładem takiej drogi jest piłkarska *cieszynka* ‘zachowanie zawodnika polegające na okazaniu radości po zdobyciu punktu lub gola w grze’,¹ która w WSJP PAN ma właśnie kwalifikator *sport. pot.*, czyli jest interpretowana jako piłkarski profesjonalizm. *Cieszynka* używana jeszcze do niedawna jedynie przez piłkarzy, kibiców i komentatorów sportowych zaczęła być zrozumiała dla dużo większej liczby użytkowników polszczyzny, nie tylko tych bezpośrednio zainteresowanych piłką nożną, lecz także tych, do których ów wyraz przebił się przez ogólnopolskie media. Kanałem, który przeniósł *cieszynkę* do zasobu leksykalnego większej liczby Polaków niż piłkarze, ich fani i komentatorzy sportowi, stał się więc język mediów. Piłka nożna jest dyscypliną na tyle popularną, że i leksyka, która się z tej dyscypliny wywodzi staje się modna. Jak słusznie zauważa Bogusław Nowowiejski, media lansują modę na zdrowy, sportowy tryb życia, a także modę na zainteresowanie sportem [Nowowiejski 2014].

Sama moda na sport nie spowoduje – rzecz jasna – że każdy element leksykalny przenikający poza profesjolekty sportowe zyska taką sympatię mówiących jak wspomniana *cieszynka*. Słowo samo w sobie musi być jeszcze atrakcyjne, przyjemnie brzmiące, pomysłowo utworzone albo mieć postać ciekawego neosemantyzmu. Przykładem dość dobrze rozpoznawalnego i używanego przez Polaków zainteresowanych sportem wyrazu o charakterze sportowym jest neosemantyzm *zajac* kwalifikowany przez WSJP PAN jako *sport. pot.* i definiowany następująco: ‘w biegach średnio- i długodystansowych zawodnik, którego zadaniem jest narzucenie jak najszybszego tempa w początkowej fazie biegu, aby późniejszy zwycięzca uzyskał na mecie jak najlepszy czas’. Słowo to wywodzi się z profesjolektu lekkoatletów. Bieganie jest dyscypliną sportową, która w ostatnim dziesięcioleciu bardzo mocno zainteresowała amatorów. Bieganie stało się modne, biegi zaczęło uprawiać wielu Polaków z różnych grup społecznych i wiekowych. Wielu startuje również w zawodach biegowych. Niektóre elementy leksykalne, zarezerwowane dotąd dla profesjolektu zawodowych lekkoatletów, stały się więc rozpoznawalne wśród większej liczby użytkowników języka.

¹ Wszystkie definicje zaczerpnięto z *Wielkiego słownika języka polskiego PAN* [www.wsjp.pl].

Niektóre sportowe profesjonalizmy z kolei prawdopodobnie nie wyjdą poza artykuły prasowe o tematyce sportowej. Do takich przykładów można zaliczyć notowany przez WSJP jako *sport. pot.* kolarski frazeologizm o *błysk szprychy* definiowany ‘tak, że w danym wyścigu ktoś był minimalnie szybszy od kogoś’. Element ten pojawia się właściwie tylko w tekstach prasowych o tematyce sportowej, por. *Ewan wygrywa o błysk szprychy w Tour de France* [www.niezalezna.pl]; [...] *na linii mety o błysk szprychy okazał się lepszy od Polaka* [www.expressbydgoski.pl]. Przegrać z kimś lub wygrać o błysk szprychy – to dość obrazowe i atrakcyjne językowo określenie. Badanie kontekstów pokazuje jednak, że używają go głównie kolarze i dziennikarze. Zapewne znają je również fani kolarstwa. Nie wydaje się jednak, by kolarstwo było dyscypliną na tyle ekspansywną medialnie jak choćby piłka nożna czy skoki narciarskie, by ów frazeologizm stał się rozpoznawalny wśród większej liczby użytkowników polszczyzny, tak jak się to stało w wypadku piłkarskiej *cieszynki*.

Inne jednostki sportowe o charakterze nieoficjalnym pozostaną prawdopodobnie zarezerwowane dla komunikacji głównych zainteresowanych, bo dotyczą bezpośrednio działalności zawodowców i głównie dla nich są użyteczne. Opisują sytuacje ściśle związane z grą, wydarzeniami na boisku, zawodem piłkarza. Za takie należałoby pewnie uznać notowane przez WSJP PAN z kwalifikatorem *sport. pot.* frazeologizmy takie jak *ktoś muruje bramkę* ‘ktoś skupia się bardziej na obronie własnej bramki niż strzeleniu goli przeciwnikom’ lub *ktoś złożył siatkę komuś* ‘ktoś (piłkarz) kopnął piłkę w ten sposób, że przeleciała ona między nogami gracza drużyny przeciwnej’. Stwierdzenia, że *ktoś muruje bramkę* lub *zakłada siatkę* pojawiają się w wypowiedziach udzielanych przez piłkarzy dziennikarzom z mediów sportowych, np.:

Lubię atakować, nie lubię się bronić. Gmoch mówi, żeby **murować bramkę**, ale trener Górski zawsze powtarzał, że należy jedną więcej bramkę strzelić [Tomasz Sikorski, *Ligi zagraniczne*, „Gazeta Poznańska” 2005-08-29].

W 12 minucie piękną, prostopadłą piłkę do Żuchowskiego zagrał Dysko. Żuchowski **złożył „siatkę”** bramkarzowi i zdobył pierwszego gola [Święta wojna dla Ryjewa, „Dziennik Bałtycki” 19.11.2003].

Jeszcze inne zarejestrowane przez WSJP PAN sportowe profesjonalizmy wydają się efemeryczne. Ekspresywne określenie *stadiony świata* ‘w piłce nożnej: bramka zdobyta w niezwykle efektowny sposób, budzący zachwyt mówiącego’ według materiału zgromadzonego w omawianym słowniku jest używane w takich sytuacjach, w których w sytuacji codziennej użylibyśmy potocznego frazeologizmu *klekajcie narody*. Piłkarze, komentatorzy, trenerzy, dziennikarze sportowi mówią czy piszą *stadiony świata* o sytuacji, w której ktoś strzelił wyjątkowo efektowną bramkę, np.:

Wracającą od bramki rywali futbolówkę, dopadł na 30. metrze Krzysztof Wierzbicki i strzelił bez namysłu. Piłka wylądowała w siatce, a bramkarz Ceramiki, 21-letni Dariusz Sławiński nie zdołał nawet zareagować: gol jak marzenie, **stadiony świata!** [*Mamy lidera*, „Mazowieckie To i Owo” 16.09.2004].

W 85 min Zlatan Ibrahimović w nieprawdopodobny sposób, piętą z około 5 metrów, pokonał Buffona. – Taka taktyka musiała się zemścić. A gol Ibrahimovicia? **Stadiony świata** – oceniał Marian Pyzałka [Ireneusz Maciaś, *Pięta Zlatana*, „Słowo Polskie Gazeta Wrocławska” 20.06.2004].

Frazeologizm *stadiony świata*, jakkolwiek ciekawy, należy do takiej grupy elementów językowych, które dość prędko się zużywają, przestają być świeże i zastępuje się je nowymi, równie kreatywnie utworzonymi frazeologizmami.

Część profesjonalizmów, które odnajdziemy w WSJP PAN, przyciąga uwagę ze względu na duży ładunek ekspresywności. Do tej grupy zaliczyłabym na przykład frazeologizmy *nagła śmierć* ‘metoda rozstrzygnięcia rozgrywek sportowych między dwoma zawodnikami lub drużynami, polegająca na tym, że ta drużyna lub osoba, która pierwsza zdobędzie bramkę albo punkt, wygrywa’, *ktoś puścił szmatę* ‘ktoś (bramkarz) nie obronił słabego i łatwego do obrony strzału i padła bramka’. Ekspresywne są też wyrazy *plaster* ‘piłkarz, który podczas meczu stale kryje jednego z zawodników przeciwnej drużyny’ albo *kombinator* ‘sportowiec, który bierze udział w kombinacji – konkurencji narciarskiej’. Ekspresywność w wymienionych przykładach uwydatnia się albo ze względu na nacechowanie składników frazeologizmu (*śmierć, szmata*) albo dzieje się tak, że w wyniku neosemantyzacji zaktualizował się efekt humorystyczny (*plaster, kombinator*). Naładowane ekspresją są także elementy *żądlę* i *żądlęć*. *Żądlę* to gracz, którego zadaniem jest atakowanie bramki przeciwnika, *żądlęnie* zaś to właśnie owo atakowanie bramki.

Profesjonalizmy sportowe, które znalazły miejsce w słowniku ogólnym języka polskiego, to element językowej rzeczywistości wart uwagi. Interesujące wydają się powody, dla których słownictwo – zarezerwowane do pewnego momentu dla specjalistów i ograniczone środowiskowo – pojawia się w słowniku języka ogólnego. Niektóre jednostki, pierwotnie należące do nieoficjalnej komunikacji zawodowych sportowców, stają się na tyle popularne w tekstach i mowie użytkowników języka, że znajdują swoje miejsce w niespecjalistycznych słownikach, rejestrujących stan współczesnej polszczyzny. Wpływają na to niewątpliwie media, lansujące modę na sport. Słowniki zwykle zastrzegają, że jednostki o charakterze sportowym nie są używane przez ogół społeczeństwa i opatrują je stosownymi kwalifikatorami. Jednak pojawienie się elementów z profesjo-

lektów sportowych w słowniku ogólnym, niespecjalistycznym, to może być sygnał, że dany wyraz czy frazeologizm sportowy nabiera pewnej mocy. Zaczyna mieć siłę, by przekraczać granicę swojej odmiany języka i przenikać do zasobów większej liczby użytkowników języka niż tylko zawodowcy. Dzieje się tak zwykle ze względu na popularność dyscypliny i atrakcyjny sposób utworzenia elementu językowego. To, że w słowniku ogólnym zarejestrowano sportowe elementy ekspresywne, wywodzące się z profesjolektów sportowych, świadczy o tym, że znaleziono dostateczny materiał poświadczający ich użycie w różnych źródłach, a frekwencja tych elementów w materiale źródłowym spowodowała, że „zasłużyły” na odnotowanie.

Bibliografia

- J. Bobrowski, A. Czelakowska, M. Grochowski, R. Przybylska, J. Waniakowa, K. Węgrzynek (red.), 2018, *Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, Kraków.
- J. Dudała, 2004, *Fani-chuligani. Rzecz o polskich kibolach*, Warszawa.
- B. Grochala, 2016, *Telewizyjna transmisja sportowa w ujęciu genologii lingwistycznej na materiale meczów piłki nożnej*, Łódź.
- B. Jarosz, 2015, *O języku specjalistycznym w komentarzu sportowym (na przykładzie relacji z meczów siatkarskich)*, „Socjolingwistyka” nr 29, s. 269–282.
- A. Molińska, 2011, *O zapożyczeniach w sportowej odmianie języka polskiego na podstawie wywiadów prasowych przeprowadzanych z przedstawicielami środowiska siatkarskiego* [w:] *Język w komunikacji*, t. 1, s. 85–94.
- J. Murrmann, 2015, *Język sportu w ujęciu leksykografów. Analiza terminograficzna wybranych słowników z terminologią sportową*, „Socjolingwistyka” nr 29, s. 245–267.
- A. Niepytalska-Osiecka, 2014, *Socjolekt polskich alpinistów. Analiza leksykalno-semantyczna słownictwa*, Kraków.
- B. Nowowiejski, 2014, *Zróżnicowanie polskiej leksyki sportowej (między specjalistyczną terminologią a słownictwem potocznym i środowiskowym)*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” nr 28, s. 109–124.
- B. Nowowiejski, 2007, *Językowy obraz polskiego sportu (na materiale z codziennej prasy ogólnopolskiej i lokalnej)* [w:] K. Stępnik, M. Rajewski (red.), *Media Studies. Refleksje nad stanem obecnym*, Lublin, s. 349–364.
- B. Nowowiejski, 2008, *Refleksje nad współczesną polską leksyką sportową* [w:] M. Rutkowski, K. Zawilska (red.), *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*, t. II, Olsztyn, s. 23–35.
- B. Nowowiejski, 2010, *Polskie słownictwo sportowe w świetle słowników XX wieku*, „Prace Filologiczne” t. LVIII, s. 283–298.
- B. Nowowiejski, 2011, *Niektóre językowe skutki feminizacji sportu* [w:] A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, K. Skibski (red.), *Norma językowa w aspekcie teoretycznym i pragmatycznym*, Poznań, s. 161–172.
- W. Owczarż, 2014, *Anglicyzmy w socjolekcie sprawozdawców piłkarskich*, Poznań (praca licencjacka).
- J. Ożdżyński, 1970, *Polskie słownictwo sportowe*, Wrocław.

- E. Pawłowicz, 2014, *Socjolekt w akcji, czyli próba charakterystyki sytuacji językowej na przykładzie lekcji jazdy konnej [the specialized language of a horse riding lesson]* [w:] P. Żmigrodzki, S. Pręcerek-Kisielak (red.), *Bogactwo współczesnej polszczyzny*, Kraków, s. 355–364. Kraków.
- B. Pędzich, 2012, *Jak powstaje socjolekt. Studium słownictwa paralotniarzy*, Warszawa.
- T. Piekot, 2008, *Język w grupie społecznej. Wprowadzenie do analizy socjolektu*, Wałbrzych.
- J. Podracki, 1978, *Wpływ języka sportowego na inne odmiany polszczyzny*, „Kultura Fizyczna” nr 6, s. 265–269.
- M. Rosłoń, 2011, *Mowa trawa. Słownik piłkarskiej polszczyzny*, Wrocław.
- L. Zieliński, 2002, *Wpływ słownictwa sportowego na język polityki* [w:] G. Szpila (red.), *Język trzeciego tysiąclecia II*, t. I: *Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, Kraków, s. 259–272.

**Sport professionalisms on the material recorded
by Wielki słownik języka polskiego PAN
(Polish Academy of Sciences Great Dictionary of Polish)**

Summary

This paper discusses the issue of the language elements coming from sport profesiolects which have been recorded by the *Polish Academy of Sciences Great Dictionary of Polish* (WSJP PAN) and labelled as *sport. pot. (sport coll.)*. The author ponders on the reasons why the sport elements which were restricted to professional communication until a point in time are now entering the resource of a larger group of Polish language users and general dictionaries of Polish.

Keywords: language of sport – lexicography – profesiolect – sociolect – professionalism.

Trans. Monika Czarnecka